

Zgodnie z międzynarodowymi porozumieniami zawartymi w Jałcie i Poczdamie Polska przystąpiła do odbudowy i scalania Ziemi Zachodnich z resztą kraju. W ciągu trzech pierwszych lat po wojnie osiedliło się na tych obszarach ponad cztery miliony Polaków, tworzących — razem z polską ludnością rodzimą — sześciomilionową rzeszę ludności polskiej. W dniu 31 XII 1965 na terenach tych zamieszkiwało 8 351 200 Polaków, z czego 4 147 000 urodzonych w l. 1946—1965 na tych obszarach.

W latach 1950—1965 Polska zainwestowała 291,2 mld złotych w odbudowę i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich. O tych najelementarniejszych faktach nawet nie wspomina autor *Problemu Odry i Nysy*. Nie istnieje dla niego także to państwo niemieckie, z którym łączy Polskę więzy przyjaźni. Mówiąc o NRD, używa najróżniejszych określeń: poczynając od „Niemiec środkowych”¹ aż do „sowieckiego reżimu” włącznie. Odmawia jednocześnie rządowi NRD prawa do zawierania jakichkolwiek układów (chodzi tu głównie o układ zawarty w Zgorzelcu w 1950 r.), pozostawiając to jedynie rządowi NRF jako temu, który „zdobył zaufanie mocarstw zachodnich” i „jako jedyny na świecie podporządkował swe siły zbrojne kontroli międzynarodowej”.

Mimo iż książka Wilperta, rojąca się od błędów i fałszerstw, spotkała się częściowo z surową odprawą w prasie szwedzkiej, zwłaszcza socjaldemokratycznej, nie należy pomniejszać możliwości jej szkodliwego oddziaływania. Dlatego tym silniej należy akcentować potrzebę dostarczenia na chłonny rynek skandynawski rzetelnej informacji o polskich Ziemiach Zachodnich.

Mieczysław Kobylański

WOLFGANG ABENDROTH: *Aufstieg und Krise der deutschen Sozialdemokratie. Das Problem der Zweckentfremdung einer politischen Partei durch die Anpassungstendenz von Institutionen an vorgegebene Machtverhältnisse*. Stimme-Verlag, Frankfurt a. Main 1964, 143 ss.

Spośród wydanych w ostatnich latach w NRF broszur i książek poświęconych dziejom ruchu robotniczego praca Abendrotha wyróżnia się niewątpliwie oryginalnością i rzetelnością naukową. Właściwy zarys dziejów socjaldemokracji obejmuje tylko 71 stron (ss. 7—78), przypisy do tekstu zajmują 8 stron (ss. 79—87), a aneksy w postaci kolejno uchwalanych przez partię programów aż 53 strony (ss. 90—143). Przedstawiony w książce szkic jest więc bogato udokumentowany. Autor cytuje zresztą zarówno prace wydane w krajach kapitalistycznych, jak i w NRD. Programowo deklaruje się jako marksista i już we wstępie zapowiada, że przy pisaniu posługuje się metodą materializmu historycznego (s. 8). Praca napisana jest ponadto popularnie, a układ jej jest bardzo przejrzysty. O charakterze pracy świadczy jej podtytuł. Autor wbrew rocznicowym pochwałom (nawiązujące do tradycji lassalowskich obchody setnej rocznicy założenia partii) próbuje dowieść, że SPD przeżywa kryzys spowodowany utratą celu walki ze względu na uprawianą przez jej kierownictwo politykę przystosowywania się do istniejącego w NRF układu sił. Abendroth podejmuje polemikę z oficjalnie dziś przyjętą w SPD tezą o lassalowskiej genealogii partii¹ i zgodnie z historiografią marksistowską początków ruchu

¹ „To co zwykle się nazywać Wschodnimi Niemcami, nie są to właściwie Wschodnie Niemcy, lecz Środkowe, ponieważ Wschodnie Niemcy to ta część Niemiec, która okupowana jest przez Polskę”.

¹ Teza ta wyraża się głównie w uznaniu roku 1864 (data założenia kierowanego przez F. Lassalle'a Powszechnego Niemieckiego Związku Robotników) za początek tradycji SPD.

robotniczego w Niemczech dopatruje się w latach 40-tych XIX w. Dzieje tego ruchu do końca XIX w. przedstawia on w zasadzie na podstawie źródłowych opracowań F. Mehringa² ukazując kolejne szczeble rozwoju od 1835 r. poprzez Związek Komunistów (1847—1852), Powszechny Niemiecki Związek Robotniczy (1864—1875) i Socjaldemokratyczną Partię Niemiec (1869—1875), zjednoczenie w Gotha w 1875 r., okres ustaw wyjątkowych i program erfurcki (1891).

Autor uznaje teoretyczną zasadność krytyki Marksa w stosunku do Lassalle'a i jego związku, ale w ślad za Mehringiem dowodzi, że krytyka ta była przedwczesna. Pisze on, że zjednoczenie w Gotha było celowe i słuszne. Według Abendrotha, program gotajski był daleki od jasności i konsekwencji, a krytyka Marksa³ pod względem teoretycznym była całkowicie uzasadniona. Przedwczesność jej miała jednak wynikać stąd, że członkowie obu jednoczących się partii nie byli przygotowani do jej przyjęcia (s. 21)⁴. Program erfurcki (1891), zgodnie z opinią większości historyków-marksistów, Abendroth uznaje za marksistowski (ss. 32—33). Podkreśla on rewolucyjny charakter partii, jej masowość, dojrzałość teoretyczną i aktywność polityczną. W programie erfurckim dostrzega on pewne braki teoretyczne. Do głównych z nich zalicza teorię o pauperyzacji, którą uznaje za pozostałość lassalowskiej teorii o spżowym prawie płacy (s. 34). Pomija natomiast takie kwestie, jak brak jasno określonego hasła walki o przekształcenie Niemiec w republikę demokratyczną, stosunku do rewolucji społecznej i dyktatury proletariatu itp.⁵ Do koncepcji reformistycznych Abendroth odnosi się pozytywnie, ale podkreśla on, że klasy posiadające samodzielnie nie przeprowadziły dotąd żadnych poważnych reform, jeśli klasy uciskane do tego ich nie zmuszały (s. 32). Uznaje, że walka o reformy ma również poważne znaczenie wychowawcze dla ruchu, ponieważ pozwalała stale utrzymywać masy w gotowości do walki. Wypowiada się on jednak przeciw rezygnacji z przewrotu społecznego i pozostania przy programie tylko reformatorskim (s. 32). Autor twierdzi, że w owym czasie pojęcia „rewolucji” i „reformy” wzajemnie się uzupełniały. Partia prowadziła walkę o reformy oraz przygotowania do rewolucyjnego przejęcia władzy (s. 32). W programie erfurckim nie dostrzega on żadnej sprzeczności i dowodzi, że próba przeciwstawienia tych pojęć pojawiła się dopiero na przełomie XIX i XX w. w związku z rozwojem rewizjonizmu. Jego genezy w SPD autor dopatruje się tak w rozwoju liczebnym partii, która straciła stopniowo charakter czysto robotniczy, jak i w przemianach strukturalnych samej klasy robotniczej, jakie w związku z rozwojem imperializmu zaszły w Niemczech na przełomie XIX i XX w.⁶ Próbe dostosowania praktyki partii do istniejącego w kraju układu sił podjął już G. v. Vollmar w 1890 r. Rewizjonistyczny program Bernsteina zmierzał do umocnienia tych tendencji w nowych warunkach. Autor dowodzi, że wąsko-praktycystyczny reformizm nie zapewniał partii sukcesów ani w dziedzinie teorii, ani w dziedzinie praktyki politycznej.

² Por. F. Mehring, *Historia socjaldemokracji niemieckiej* t. 1—4. Warszawa 1963—1965.

³ K. Marks, *Uwagi na marginesie programu Niemieckiej Partii Robotniczej*. W: K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane* t. II, Warszawa 1949, ss. 9—35.

⁴ Odmiennego zdania jest E. Kundel, *Marks und Engels im Kampf um die revolutionäre Arbeiterereinheit. Zur Geschichte des Gothaer Vereinigungskongresses von 1875*. Dietz Verlag, Berlin 1962.

⁵ Por. np. H. E. Owczarenko, *Erfurtskaja programma giermanskoj socjaldemokratii*. W: *Giermanskoje raboczeje dżiżenie w nowoje wremia. Sbornik statiej i materialow*. Moskwa 1962, ss. 133—165.

⁶ Abendroth twierdzi, że przeprowadzona przez R. Michelsa (*Zur Soziologie des Parteiwesens*. Lipsk 1910) analiza struktury społecznej SPD jest jednostronna i socjologicznie nie-realna (s. 39). Szczególną uwagę zwraca on na rozwój biurokracji partyjnej. Nie zna on oceny tego problemu ze strony socjologa polskiego. Por. S. Choda k, *Roberta Michelsa socjologia niemieckiej socjaldemokracji*. „Studia Socjologiczne” nr 1/1958, ss. 123—162.

Prace teoretyczne rozwijali głównie przedstawiciele lewego skrzydła i centrum (K. Kautsky, R. Luxemburg, F. Mehring, R. Hilferding). Występuje on przeciw próbom pomniejszania teoretycznych zasług Kautskiego oraz braku zróżnicowania oceny jego postawy przed i po 1907 r. (s. 36)⁷. Decyzję kierownictwa partii w sprawie głosowania za kredytami wojennymi w dniu 4 VIII 1914 r. Abendroth określa jako samobójstwo polityczne. Stwierdza, że partia uległa nastrojom nacjonalistycznym, nie potrafiła się zdobyć na wystąpienie „przeciw prądowi”, poświęciła swe hasła sztandarowe dla ratowania wątpliwej jakości legalizmu działania (ss. 46—47).

Proporcjonalnie dużo miejsca poświęca przedstawieniu tzw. opozycji przeciw samobójstwu politycznemu (ss. 48—50). Analizując przebieg rewolucji listopadowej w 1918 r. w Niemczech autor dowodzi, że Niemcy przekształcili się w republikę na skutek wieloletniej działalności propagandowej SPD, ale wbrew stanowisku SPD w 1918 r. oraz bez inicjatywy kierownictwa SPD (s. 51). Stwierdza dalej, że w okresie rewolucji najpełniej wyraziła się tendencja SPD do rezygnacji z celów klasowych i rewolucyjnych na rzecz dostosowania się do dawnych klas panujących. Czująca wielki respekt i szacunek do dawnych klas posiadających i starego porządku biurokracja partyjna w SPD w okresie rewolucji spełniła rolę integracyjną. Ideologia integracyjna biurokracji górowała nad ideologią rewolucyjnej lewicy poprzez to, że wygrywała tradycję (parlament) przeciw nieznanym bliżej formom nowego systemu (rady), nacjonalizm, nastroje znuzenia wojną i pragnienie powrotu do stabilizacji (s. 53). Autor krytykuje poglądy głoszące, że słabość rewolucji niemieckiej wynikała z braku zainteresowań SPD władzą. Dowodzi on, że SPD nie chciała usunięcia starych klas posiadających, ponieważ hołdowała poglądom głoszącym, że klasy te są powołane do sprawowania władzy. Przywódcy SPD nie dążyli do likwidacji kół junkiersko-burżuazyjnych, lecz do przyłączenia się do nich, dostosowania się celem wspólnego sprawowania władzy (s. 54). Wbrew naciskowi mas przywódcy SPD w listopadzie 1918 r. nie obalili starej władzy, lecz stworzyli pomost pomiędzy rewolucją a starym porządkiem w postaci Rady Pełnomocników Ludowych (s. 55). Po rozgromieniu rewolucyjnej lewicy SPD broniła systemu demokratyczno-parlamentarnego, który umożliwiał jej częściowe sprawowanie władzy. Nastąpiło częściowe odrodzenie partii. W latach względnej stabilizacji w łonie SPD połowa członków miała rzekomo popierać opozycję lewicową przeciw kierującej partii biurokracji. Abendroth obarcza jednak SPD odpowiedzialnością za wybór P. Hindenburga na prezydenta republiki w 1925 r. (s. 61). Twierdzi, że partia nie posiadała żadnej koncepcji walki z kryzysem, nie umiała przeciwstawić się faszystom, w decydującym momencie zachowała postawę bierną. Autor nie szczędi też słów krytyki pod adresem kierownictwa SPD za jego postawę w okresie pierwszych miesięcy rządów Hitlera (ss. 67—69).

Abendroth omawia też sprawę zbliżenia pomiędzy działaczami SPD i KPD w okresie hitleryzmu twierdząc, że przeciw zjednoczeniu obu partii w 1945 r. wystąpili zarówno Amerykanie, jak i niektórzy przywódcy partii (s. 70). K. Schumachera przyrównuje on do A. Bebla. Mówi o nowym odrodzeniu partii. Mimo że odbudowa Niemiec bez SPD była nie do pomyślenia, partia ta została zdystansowana przez CDU i znalazła się w opozycji. To sprawiło, że przywódcy SPD w dobie zimnej wojny i „cudu gospodarczego” (okres wojny w Korei) postanowili ponownie zrezygnować z celów klasowych i przejść do polityki przystosowania. Zmianę kursu ułatwiła śmierć dotychczasowego przywódcy — trybuna ludowego Schumachera (20 VIII 1952 r.). Oficjalny zwrot polityki datuje się od zjazdu w Dortmundzie

⁷ Historiografia NRD i ZSRR zasadniczą przemianę w postawie K. Kautsky'ego ustala na rok 1909/1910. Wszyscy autorzy są jednak zgodni, że głębsza ewolucja nastąpiła już w wyniku dyskusji 1905—1907 na temat masowego strajku politycznego, roli związków zawodowych i taktyki walki o reformę prawa wyborczego w Prusach.

(1952 r.). Polityka ta znalazła uznanie w programie SPD (Godesberg 1959 r.). SPD zrezygnowała też z własnej koncepcji polityki zagranicznej (s. 75). Decyzję tę Abendroth przyrównuje do tzw. samobójczej polityki „4 sierpnia 1914 r.”. Zakłada on, że jeżeli w 1914 r. znalazły się siły lewicowe, które doprowadziły do odnowy, to i obecnie siły takie muszą się znaleźć. Autor zwraca uwagę na ruch studencki (*Sozialistischer Deutscher Studentenbund*). Odrodzenie napotyka jednak na poważne trudności. W SPD obserwuje się bowiem słabą znajomość historii, brak zainteresowań teoretycznych, niechęć do dyskusji i uleganie utartym hasłom i sloganom (antykomunizmu) (s. 76).

Autor nie ustrzegł się kilku nieścisłości historycznych⁸, z niektórymi jego wywodami trudno się też zgodzić⁹. Interesującą jest jednak sama próba krytycznego ujęcia dziejów SPD z punktu widzenia rozwoju partii od wąskiej grupy do ruchu masowego o charakterze marksistowskim i ponowny zanik zainteresowań teoretycznych i rozkład ideologiczny. Autor ukazał jakgdyby trzy cykle tego rozwoju. Punktem szczytowym pierwszego okresu było przyjęcie programu erfurckiego w 1891 r. Od tego momentu w partii rozwijał się kryzys, który zakończył się swoistym samobójstwem politycznym w 1914 r. i próbą przystosowania się do klas posiadających w 1918 r. Odrodzenie w okresie Republiki Weimarskiej skończyło się kapitulacją przed hitleryzmem 17 V 1933 r. Odrodzenie w 1945 r. skończyło się polityką przystosowania z lat 1952—1960.

Antoni Czubiński

FELIKS TYCH, HORST SCHUMACHER: *Julian Marchlewski. Szkic biograficzny*. Książka i Wiedza, Warszawa 1966, 361 ss.

Dobrze się stało, że w stulecie urodzin wielkiego rewolucjonisty dwaj młodzi historycy ruchu rewolucyjnego, polski i niemiecki, przygotowali tę próbę naukowej biografii. Szkoda, że do pracy nad tą publikacją nie włączył się także któryś z radzieckich kolegów.

Omawiany „szkic biograficzny” jest zbudowany na dość obfitej i wystarczającej — jak na „szkic” — podstawie tak źródłowej, jak i bibliograficznej. W grupie rękopisów znalazły się głównie materiały autobiograficzne i obfita korespondencja bohatera z rodziną i działaczami. Wśród źródeł drukowanych spotykamy przede wszystkim publikacje partyjne oraz prasę i obfitą publicystykę Karskiego. Ale ta

⁸ Niezgodne z faktami wydaje się np. przedstawienie stosunku K. Marksa i F. Lassalle'a oraz dwu grupowań robotniczych w Niemczech do wojny 1870/71. Por. na ten temat: E. G. Swietłanowa, *Giermanskaja socjal-diemokratija w period franko-pruskoj wojny*. W: *Giermanskoje raboczeje dżiżenie w nowoje wremia. Sbornik statiej i materialow*. Moskwa 1962, ss. 9—51. Autor myli się np., gdy twierdzi, że w latach 1920—1928 SPD nie brała udziału w rządach (s. 58). Przedstawiciele jej wchodzili przecież w skład gabinetu G. Stresemanna w 1923 r. Pisząc o walce SPD przeciw budowie tzw. kieszonkowych pancerników autor pominął milczeniem dwuznaczne zachowanie się partii w tej sprawie. Por. J. Knebel, *Budowa pancernika „A” a antypolska kampania w Niemczech w sprawie rewizji granic wschodnich (1928 r.)*. W: *Materialy i Studia WSNS t. I*. Warszawa 1960, ss. 184—227. Omawiając dojście Hitlera do władzy autor twierdzi, że biernie zachowała się tak SPD (chowanie głowy w piasek), jak KPD. Przemilcza on fakt, że komuniści wzywali SPD do wspólnych wystąpień strajkowych przeciw Hitlerowi. Por. O. Winzer, *Zwölf Jahre Kampf gegen Faschismus und Krieg*. Dietz Verlag, Berlin 1955.

⁹ Analogia przeprowadzona pomiędzy dyktaturą F. Lassalle'a w ADAV a okresem odbudowy partii w 1945 r. (K. Schumacher) (s. 17) nosi wszelkie znamiona ahistoryzmu. Trudno też zgodzić się z próbą wyjaśniania tych zjawisk przy pomocy tezy o sytuacji przejściowej.